

JOZEF ROZINOWICZ

OKS Otwock - od września 1924, do września 1939,

75 lat minęło od powstania OKS-u - Otwockiego Klubu Sportowego, - który rozpoczął działalność sportową w drugiej połowie września 1924 r.

OKS - to nie tylko klub Otwocka, to klub linii od Miedzeszyna do Piławy, i to jedyny, który na tym obszarze działa bez przerwy od chwili swego powstania, który nigdy nie był „efemerydą”, ale zachował ciągłość istnienia i tradycji.

Zawodnicy OKS-u w najtrudniejszych okresach istnienia klubu, kiedy nie było zarządu, boiska, lokalu czy sprzętu zawsze stawali do zawodów nie licząc się z siłą przeciwnika, nie obawiając się niekorzystnego wyniku, nie znając pojęcia kompromitacji sportowej.

OKAESTACY nie zamykali się nawet po ciężkich porażkach (zdarzały się!) - przeciwnie, lepsze sportowe nigdy nie powodowały zniechęcenia, ale stawały się źródłem zdwojonej energii, ambicji i siły odrachającej waleczności i przyjaźni między zawodnikami. Symbolem tej sportowej atmosfery w drużynie piłkarskiej była tradycyjnie śpiewana po przegranych meczach piosenka:

„Szkoda rozparaci, szkoda ier

Nie będziem zawsze batów brać

Może wycizyż OKS....

Jak się nauczy grać”

! Mowa o piłkarzach, bo to oni byli twórcami Klubu, bo po-
naktli sportu w Otwocku to jak wszędzie piłka nożna -

- sport wspólny, sport przede wszystkim młodzieży szkolnej.

Gdy w roku szkolnym 1921/22 Zarząd Miejski w Otwocku zorganizował Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne, nauczyciel matematyki, Władysław Stojda, prowadzący dodatkowo lekcje niechętniej gimnastyki zaszedł młodszym uczniom „bakyla futbolu”. Kopali razem z nimi piłkę w czasie przerw między lekcjami na placu przed budynkiem szkoły na ul. Warszawskiej. Miałem się! Odległ kilku chłopców uprosiło rodziców o prezent w postaci „futbolówki” można było na różnych placach i polankach wśród drzew ~~wid~~ zobaczyć uganianiających się za piłką przyszłych sportowców. Charakterystyczne, że w Otwocku nie grano „szmaciankami” tylko prawdziwymi piłkami kupowanymi wówczas w „Olimpiadzie” przy ul. Wareckiej w Warszawie - oryginalnym sklepie sportowym prowadzonym w latach dwudziestych przez byłego zawodnika Polonii Warszawa - Węgry z pochodzenia Ferencza Mandla.

W czasie letnich wakacji w latach 1922-24, kiedy w pobliskim Świdrze i Józefowie przebywało wielu uczniów szkół warszawskich. rozgrywano wiele piłkarskich organizacji. Jedną z nich w oparciu o posiadane piłki - wiadomo przecież, że można grać bez koszulki czy butów, bez rękawic i przesów, bez boiska - na placach czy polankach - ale bez piłki grać nie można. Mnie rozgrywano z podobnie organizowanymi przez młodzież warszawską zespołami Świdra i Józefowa. Gotowym piłkarzem Otwocka w tym okresie był Edward OBARA (popularny Edzio) uczeń najstarszej klasy gimnazjum (wówczas - szóstej)

Edzio organizował zespoły, umawiał mecze i chętnie grał nawet z młodszymi kolegami, tym bardziej, że wśród wó-
kowników nie znajdował wolejników ulubionego sportu.

W Warszawie istniała już „organizowana” piłka
nożna - poza klubami należącymi do WOPN - głównie nieo-
ficjalnie w szkołach. Chłopcy z Falenicy i Miedzeszyna, którzy
dojeżdżali do średnich szkół - wyśle technicznych - do Warszawy,
organizowali się w Miedzeszynie w stały zespół i rozgrywali
już mecze jako klub „WISZA-MIEDZESZYN”. Na początku
roku szkolnego 1924/25 chłopcy dojeżdżający z Falenicy i Mie-
dzeszyna do Otwockiego Gimnazjum z dumą opowiadali
o swojej „Wisze” i jej sukcesach w meczach z zespołami
szkolnymi Warszawy.

Tęgo ambicja Otwoczanów nie mogła się spełnić i wów-
czas wśród uczniów klas V i VI Gimnazjum powstała myśl
założenia podobnego zespołu. Uczniowie starszych klas nie in-
teresowali się sportem, klubku jedynie stanowiło wyjętek
- przede wszystkim Edzio OBARA i Antek STASZKIEWICZ.

Drwiny organizowali 13-14 letni uczniowie klas
IV i V przyjmując nazwę „OKS-FURAGAN”, i któregoś
dnia w połowie września 1924r pojechali do Miedzeszyna
na umówiony mecz z drużyną „Wisły”. Na prośbę
kolech ze starszych klas ostregali, że nie ma żadnych
szans z rutynowanymi już i starszymi (15-17 lat)
graczami „Wisły”. Mecz odbył się na polanie między Fa-
lenicą i Miedzeszynem i zakończył się porażką „Furaga-
nu” 1:5. Starsi chłopcy z Otwocka, obecni na meczu
jako kibice, opowiadali o „Furagan” reprezentacji

Otkoche nielegalnie - i porażkę trzeba pomnieć. Zorganizowali więc zespół, przyjmując nazwę „OKS”, pojechali do Faleńnicy i przegrali tam 1-7.

Powstały spory, który zespół będzie lepiej reprezentować Otkoch w meczu rewanżowym w Otkochu, w związku z czym rozegrano 2 mecze OKS Huragan - OKS Otkoch zakończonych zwycięstwami Huraganu 2:1 i 2:0. Wniosłem z tych meczów byli fani - robili na chwałę zespołu nie dadzą rady „Wist” - tak więc utworzono jedną drużynę z najlepszych i najsilniejszych fajerwerków - przyjmując nazwę Otkochi Klub Sportowy „OKS”, oraz drugą rezerwową z pozostałych fajerwerków, która przyjęła nazwę „OKS-SPARTA”.

Była już późna jesień, było za ciemno aby grać po lekcyjach - grano więc tylko w niedzielę. Ale grano przez cały październik, listopad i grudzień bez względu na deszcz, śnieg czy mróz. Grano przeważnie na placu, gdzie formierzy rybnicowano stojące jesienią piekarnie, mechaników miśchy ul. Andriolego a lotem kolejki Karłowskiej.

Kreszcie w niedzielę 25 stycznia 1925 roku o godz. 10 rano w Otkochu, na polu wznym „Ługi” (dziś przebiega tam ulica Batoiego) rozegrano rewanż z „Wist”.

Mecz zakończył się triumfem „OKS-u” 5:2, ale ponieważ „Wist” zakwestionował ten wynik, natychmiast obie drużyny wsiadły w pociąg i pojechały na drugi mecz, „decydujący”, który rozegrano zaraz po przyjeździe do ~~na~~ Miedzeszyna o godz. 14. W ten mecz zakończył się niekwestionowanym zwycięstwem „OKS-u” - 2:1.

Na ten chwili „OKS” nie odebrał już brzmienia na linii

Wawer - Pilawa. Rozegrano jeszcze mecz o mistrzostwo Okręgu pomiędzy „OKS” i „Spartą” w sierpniu 1925 r. z wynikiem 4:0 dla „OKS-u”, po czym „Sparta” zrezygnowała z odrębności przyjmując oficjalnie status krakowskiej drużyny „OKS II”.

Rok 1925 był rokiem rozwoju „OKS-u”. Ale klub nie miał zarządcy (funkcją tę pełnił kapitał drużyny Edward Obara), nie było sprzętu ani jednolitych koszulek, a świądki członkowskie zawodników nie były wcale na ich korzyść.

Właśnie wtedy piłkarzowie musieli tylko kupić zawodników, reszta kosztowała „normalne” obywateli. Dużym spontanicznie zorganizowano sieć klubów - zawodnicy chodzili po różnych miastach do najomniejszych i niernajomniejszych z prośbą o świądki na zakup jednolitych koszulek i spodniek. Rezultat przeliczeń najmielsze obywatelstwa - inicjatywa młodzieży i jej entuzjazm bardzo spodobały się obywatelom. Przyjęto barwy czarno-białe. OKS I miał czarne koszulki z białymi kołnierzykami i mankietami, a OKS II białe koszulki w szerokie czarne pasy.

Spodnie były białe. Następnie ze względów praktycznych zmieniono barwy na czarno-żółte, aby uniknąć „błędnej interpretacji”.

W lipcu 1925 r. rozegrano pierwszy mecz z „prawdziwym” klubem warszawskim - była to wówczas drużyna klasy B „ASKOLA”. Trzeba pamiętać, że nie było wtedy ligi państwowej, a o tytuł mistrza Polski walczyli mistrzowie klasy A poszczególnych okręgów, a klasa B była formacją odpowiadającą dzisiejszej II lidze.

„Prawdziwe” kluby należały do Okręgowego Związku Piłki Nożnej, OKS był tzw. klubem „dzikiem”.

Mecz „ASKOLA” - OKS” był pierwszym wielkim świętem sportowym w Otwocku. Odbył się na Ługach, gdzie odtąd OKS miał swoje boisko - wkopano siupki bramkowe, poprzeczne była z drutu, siatek nie było wcale. Ustawiono kilka ławek wyportowanych z elektrowni. OKS wystąpił już w jednokolorowych koszulkach, ale buty piłkarzów miało ciągle tylko kilka zawodników. Na mecz sprzedawano bilety i choć kontrola ich była niewielka ze względu na brak ogrodzenia, osiągnięto jednak pełen dochód. Prognozy przedmeczowe przewidywały nawet dwucyfrową porażkę OKS-u. Mecz miał jednak sensacyjny przebieg - pierwszą bramkę strzelił dla OKS-u Sławek LUBIAŃSKI. Askola wyrównała, ale OKS prowadził równorzędną grę i drugą bramkę zdobył Józiek JAWORSKI. Tuż przed przerwą ASKOLA wyrównała z Karnego. Po przerwie OKS atakował gwałtownie, ale „Askola” przetrzymała napór i zdobyła w końcówce 3 bramy wyprzedzając w sumie 5:2. Na meczu byli obecni wszyscy piłkarze z okolicznych miejscowości, m.in. cała „Wisła” z Międzeszyna, niedawny rywal OKS-u.

Wszyscy uznali ten mecz za sukces OKS-u, który „porwał się z motylką na słońce”. Po tym meczu do OKS-u wstąpił ROTOWI zawodnicy „Wisły” - Zdzisiek KUCZYŃSKI i Tadek GROCHÓLSKI (późniejszy prezes OKS-u w latach 1936-1938)

Po trzech tygodniach rozegrano również w Otwocku mecz rewanżowy z „Askolą”. OKS wystąpił wzmocniony tymi nowymi zawodnikami i odniósł sensacyjne zwycięstwo 1:0 po strzale Zdzisława Kucyńskiego. Odtąd pozycja OKS-u została ugruntowana - stał się on znany i szanowany i przetrwał przez lata mimo trudnych warunków.

Zmienia się skład pierwszej drużyny. STASZKIEWICZ wywołuje się z gry ale porostaje „kapitanem”, czyli prezesem, sekretarzem i skarbnikiem w jednej osobie. Wywołuje się bramkarze ATANOWICZ i KRYŃSKI, starszy z braci SZWANCERÓW, CHOLEWIŃSKI, Zygmunt DOMAGAŁO i Zbyszek GORZYŃSKI. Na ich miejsce wchodzi Mójzisek JAWORSKI, Tadek GROCHÓLSKI i Zdzisiek KUCZYŃSKI z „Witry” oraz Adek GOLDSZMIDT i Antek KOZIŃSKI z Terenki.

W następnym roku dochodzą wprowadzić nowi utalentowani zawodnicy jak BRYKAŁSKI, LISOWSKI, TROJAN, ale równocześnie wywołuje się JAWORSKI i GROCHÓLSKI. Do wojska idzie STASZKIEWICZ - dusza klubu, wyjeżdżając na okres roku szkolnego ROZINOWICZ - główny pomocnik Staszkiwicza, ŁUBIAŃSKI do Korpusu Kadetów w Rawiczu, GRĘDA do Korpusu Kadetów we Lwowie, KUCZYŃSKI wstępuje do Szkoły Podchorążych dla oficerów zawodowych. Do wojska zostają powołani Edek OBARA i Roman BODALSKI.

Lata 1926-1929 są dla OKS-u latami kryzysowymi. Podtrzymana zostaje jedynie stworzona przez OKS tradycja turnieju pomiędzy najsilniejszymi drużynami w Otwocku z okazji 3 Maja. (równocześnie odbywa się 3-kilometrowy bieg na przełaj). W tym czasie powstaje w Otwocku silny klub przy żydowskiej organizacji syjonistycznej Hakoah, i w latach 1927-1928 odbywają się w Otwocku ~~turnieje~~ 3 maja między OKS-Hakoah. W tym okresie działalność klubu podtrzymują Brykałski, Lisowski i Trojan.

Odroczenie OKS-u następuje w roku 1929. Wracają do Oł-
chocka ROZINOWICZ, ŁUBIAŃSKI, GRĘDA, z wojaka zostają
zwolnieni OBARA i BODALSKI. Zorganizowane zostaje stowa-
rzenie, na którym postanowiono utworzyć klub jako legalne
Stowarzyszenie z własnym statutem.

OKS miał jednakże tylko jednego pełnoletniego członka
(ukończone 21 lat) - Edmunda OBARĘ, a Stowarzyszenie mogły
założyć ~~tylko~~ co najmniej trzy pełnoletnie osoby. Wrócono
się więc do burmistrza Ołchocka - Michała GÓRZYŃSKIEGO,
wiceburmistrza - Maksymiliana REINERA i właściciela
aptek - Wacława PODOLSKIEGO z prośbą o wystąpienie
do Starosty Powiatowego jako założycieli OŁCHOCKIEGO
KLUBU SPORTOWEGO. Użytkowano tegoż, wniosek ułożono
ale formalności trwały kilka miesięcy, tak że OKS nie
mógł wstąpić do Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Noż-
nej przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo na 1929r.
Ale jesienią w 1929 roku OKS został przyjęty na członka
nadmiejnającego WZPN, a po trzech latach został
członkiem Wynajnym.

Karierę w Związku trzeba było zanymać w klasie naj-
niższej czyli w klasie C - choć bardzo trudno było wspi-
nąć się do klasy wyższej czyli B. Ale OKS od razu
okazał się wotorem drugiej klasy C - mimo że przez lata
1930-33 nie mógł wydostać się do wyższej klasy, dwi-
stałe zajmował pierwsze miejsce w grupie i dochodził
do grupy finałowej. Powodem były nielubny system
rozgrywek. Przez 3 lata z rzędu OKS przegrywał decydują-
co o awansie, mimo iż w sezonach 1934/35 do mistrzostwa

temu rozgrywek na jesień - wiosna, OKS po wejściu do grupy finałowej nareszcie zdobywa awans do klasy B z tytułem mistrza Warszawy klasy C i z nagrodą w postaci statuetki cyfrobola ufundowaną przez Prezesa K.S. Kadra Rembertów. Wraz z OKS-em z dalších pozycji awansuje: Sokół Piasekno, Przyszłość Włochy i Kadra Rembertów.

W 1935 r. OKS obchodzi nieco późniejszy jubileusz X-lecia. Gościem jest mistrz Warszawy - POLONIA w pełnym składzie z reprezentantami Pobru - BUŁANOWEM, SZCZEPANIAKIEM, NYTZEM i zwycięża 3:0. Bal jubileuszowy, bardzo udany, przy pełnej sali odbył się w Korywie w Otwocku.

Po rocznym pobycie w klasie B OKS w roku 1937 awansuje do klasy A. Pomimo uspieniających wyników w ~~jej~~ pierwszej rundzie pobyt w tej klasie trwa tylko rok, gdyż w drugiej rundzie, po zwycięstwie nad klubem ośrodkowych zawodników, że OKS jest zmieszany grai narod-
militarii krakowskiej. Ale już w sezonie 1938/39 OKS jest na kule tabeli klasy B z pełnymi szansami na powrót do klasy A.

A w kwietniu 1939 roku wybuchła wojna i działalność OKS-u zostaje oficjalnie przerwana. Gra w czasie oku-
pacji odbywa się w „podziemiu”.

Choć w okresie przedwojennym tron klubu stawa-
ł się sekcyja piłki nożnej, to oprócz niej OKS organizo-
wał także sekcje: lekkoatletyczną, gier sportowych,
kolarstwa, tenisa, narciarstwa, a nawet dramatur-
no (teatr) i litera. Organizacja i roz-

lekkoatleci zdobyli „2 małmu” mistrzostwo klasy C, a następnie liceni zawodnicy, przed uroczystym sprin-terzy i showdownie w dal stali wyzyciala równier w klanc B.

Wielokrotnie wyróżniani byli w Przeglądzie Sportowym przez Miynnego późnij spikera radiowego Wojciech TROJANOWSKIEGO tacy zawodnicy jak: Jerzy GALICKI, Stefan WAŁACHOWSKI bracia Jerzy i Zbigniew GÓRZYŃSCY, Stanisław i Karol SULKOWSCY, Lucjan PIOTROWSKI, Kazimierz SZYMAŃSKI, Bernard GRYSZPAN, Janek KOS. Reprezentantem Polski był przed wojną w meczu z Norwegią Stanisław SULKOWSKI (młotki), będąc już wówczas członkiem AZS-u. Drugim reprezentantem i rekordzistą Polski a także wielokrotnym mistrzem Polski w pływaniu (100 m stylem dowolnym) był również ~~określenie~~ OKS-iak Kazimierz BOCHENSKI.

Silną sekcją była sekcja wolarstwa kierowana przez Stanisława MALESZEWSKIEGO - pierwszego wyizace wyizgu wolarstwa Otwock - Stara Miłonka - Otwock. W sekcji tej wyróżniali się Józef BURCZENIK, Marceł KOZŁOWSKI a także junior Tadeusz PONIKOWSKI.

Ustniata też sekcja tenisowa prowadzona przez Janusza MEISSNERA. Gotowi tenisiści to Michał ZEMEL, Kazimierz OBARA, PAWŁOWSKI, ŁUBIAŃSKI, MEISSNER a także w ostatnich latach przed wojną bracia Mięczyński i Ludwik SZTABHOLCOWIE.

Wreszcie sekcja gier sportowych - siatkówki i koszykówki, gdzie w silnej pierwszej drużynie grali piłkarze GALICKI, WAŁACHOWSKI, WYROZĘBSKI a obok nich późniejszy generał lotnictwa w Anglii w II wojnie

Światowej - Olek GABSZEWICZ, zlurowani następnie przez
jeszcze lepszą drużynę juniorów z Romanem STOSIO, LUZYŃSKIM
i SINCZAKIEM na czele.

Prezesem Zarządu od 1929. był burmistrz Michał
GORZYŃSKI, ale urzędującym był wiceprezes Kazimierz OBARA.
W 1933. prezesem został Władysław WYRÓŻEBSKI, ten wiedzy
po skomplikowanym uramaniu nogi wycofał się z czynnego
uprawiania sportu - prezesem po nim objął Tadeusz GRO-
CHOLSKI. Ostatnim prezesem klubu był w 1939. Włodzimierz
DZIEWIĘCKI, nauczyciel WF, absolwent AWF w Warszawie

Kierownikami sekcji byli: piłki nożnej - Józef ROZINO-
WICZ, lekkoatletycznej - Stefan WŁACHOWSKI, kolarstwu -
- Stanisław MALESZEWSKI, tenisowej - Janusz MEISSNER.

Ustaniała też sekcja tenisa stołowego, w której grali
CHARLIŃSKI, LUZYŃSKI, GRODNICKI, a także przez pewien
czas sekcja dramatyczna, którą opiekowała się p. KOWAL-
SKA - autorka scen warszawskich. Podporą tej sekcji byli
Stasiek RUSSEK, Kazimierz KOWALSKI (dyżurny ruchu
na stacji PKP) a także Ludwik TRZASKOWSKI, który
po wojnie grał w Teatrze Wojska Polskiego.

W czasie II wojny światowej OKS-iacy walczyli na
wszystkich frontach. Olek GABSZEWICZ, Adek GOLDSZMIDT, Nor-
bert TRYGMANI byli w Anglii w lotnictwie, Bogdan KWIAT-
KOWSKI został ranny w obronie Wybrzeża, Zygmunt MIGDAL-
SKI po powrocie z kampanii wrześniowej był jednym z
wybitnych dowódców AK, awansował do stopnia kapitana
i dowodził ze swoim oddziałem śmiałych ataków

na Niemców nawet w biały dzień. Stefan WŁACZKOWSKI - wyższy oficer AK w Wilnie został aresztowany przez Litwinów i przekazany Niemcom (gestapo), a następnie rozstrzelany przez nich na Ponarach w Wilnie.

JOZEF ROZINOWICZ 1910-1998

Współzałożyciel Otwockiego Klubu Sportowego - OKS Otwock, jego działacz i zarobnik w latach 1924-1939, wieloletni członek władz i członek honorowy PZPN. Absolwent Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Otwocku 2 r. 1929, oraz Wydz. Filozofii U.W. Żołnierz Armii Krajowej Ziemi Lwowskiej.